

# Z Y G I E

## PRZEMYSKIE

NR 47 (420) ROK IX 19 LISTOPADA 1975 R. CENA 2 ZŁOTE

### Wojewódzka Konferencja Partyjna w Przemyślu

Efekty społeczno - gospodarcze, polityczne i wychowawcze jakie osiągnęliśmy w okresie ostatnich pięciu lat, są wyrazem konsekwentnej realizacji programu VI Zjazdu i ustaleń I Krajowej Konferencji Partyjnej. Wpłynęły one na dalszy rozwój województwa, poprawę warunków materialnych i socjalnych ludzi pracy i wzrost ich aktywności społeczno - zawodowej. W praktycznym działaniu potwierdzona została słuszność wytycznej przez partię polityki społeczno - gospodarczego rozwoju kraju.

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza zaleca skoncentrowanie głównej uwagi do końca bieżącego roku i w roku 1976 na tych czynnikach, które zapewnią pełną realizację i przekraczanie bieżących zadań a także tych, jakie wynikną dla województwa z uchwał VII Zjazdu oraz zadecydują o rozmiarach naszego wkładu do ogólnonarodowego dorobku.

#### W ZAKRESIE ROZWOJU GOSPODARCZEGO:

- zwiększyć dynamikę produkcji przeznaczonej na potrzeby rynku wewnętrznego i eksport,

- osiągnąć pokrycie przyrostu produkcji w co najmniej 90 proc. wzrostem wydajności pracy,

- zapewnić wzrost mocy przerobowej przedsiębiorstw ogólnobudowlanych w tym: Jarosławskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego poprzez budowę baz techniczno-produkcyjnych oraz rozbudowę i modernizację istniejących.

- w celu zabezpieczenia potrzeb inwestycyjnych wsi rozwijać moc przerobową Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego oraz grup remontowo - budowlanych w gminach, PGR-ach i SKR-ach,

- podjąć niezbędne działania celem zapewnienia realizacji budowy Ośrodka Przemysłu Maszynowego, a także Wytwórni Konstrukcji Stalowych w Przemyślu, Ogumienia Rowowego w Przeworsku, Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Surochowie, rozbudowy Bielskiej Fabryki Maszyn „Befama” i Zakładów Galanteryjnych (II etap) w Lubaczowie, Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” w Kańczudze,

- kontynuować rozbudowę i modernizację Zakładów Automatyki „Mera - Polna”, Fabryki Pieczywa Cukierniczego „San”, Zakładów Płyt Piłśniowych, Wytwórni Win „Pomona”, Cukrowni „Przeworsk”, a także zakładów drobnej wytwórczości,

- rozbudować stację przeładunkową w Medyce i Zurawicy, rejon przeładunkowy w Werchracie,

- poprawić warunki socjalno - bytowe kolejarzy głównie poprzez zorganizowanie stołówek pracowniczych w Przeworsku, Medyce i Przemyślu, wybudowanie hotelu robotniczego w Werchracie oraz hotelu i przychodni lekarskiej w Przemyślu,

- poprawić warunki krajo-

wej i międzynarodowej komunikacji pasażerskiej poprzez rozbudowę dworca w Przemyślu oraz terminowe zakończenie budowy dworca PKP w Jarosławiu,

- zapewnić dalszy rozwój komunikacji samochodowej poprzez lepsze wykorzystanie posiadanego taboru, rozszerzenie sieci połączeń, zakończenie budowy dworca PKS w Jarosławiu oraz rozpoczęcie budowy dworca PKS w Przemyślu i zajezdni w Lubaczowie,

- przystąpić do budowy objazdu miasta Przemyśla oraz bazy sprzętu maszyn drogowych w Przeworsku,

- wprowadzić bezpośrednie połączenia telefoniczne z Warszawą i Jarosławiem,

- rozbudować centralę telefoniczną w Przemyślu i wybudować automatyczną centralę

człowieka, przede wszystkim poprzez wykorzystanie środków z funduszu socjalnego zakładów pracy, rozbudowę ośrodków wczasowych w Olszaniech, Radawie i Ubieszynie. Zakończyć budowę domu wczasowego CZKR w Horyńcu. Istniejące obiekty wczasowe należy wykorzystać również na cele profilaktyczne i lecznicze.

Usprawnić funkcjonowanie handlu oraz dążyć do poprawy zaopatrzenia rynku:

- w dalszym ciągu rozbudowywać i modernizować sieć handlowo - gastronomiczną i magazynową. Przekazać do użytku 4 pawilony handlowe, 2 domy towarowe (w tym wielki dom handlowy w Dynowie), 2 pawilony „Polmożbytu” oraz zajazd turystyczny w Dybawce.

### ZADANIA DLA PARTII, ZADANIA DLA WSZYSTKICH

(fragmenty programu działania uchwalonego przez Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR)

w Jarosławiu oraz na dworcu PKP w Przemyślu.

#### W ZAKRESIE DALSZEJ POPRAWY WARUNKÓW SOCJALNO-BYTOWYCH

W latach 1976—1980 należy wybudować co najmniej 5 tys. mieszkań w budownictwie uspołecznionym i 6 tys. mieszkań w budownictwie indywidualnym. W tym celu:

- do końca br. należy opracować plan przestrzennego zagospodarowania Przemyśla, w roku następnym zaś opracować bądź zaktualizować podobne plany dla Jarosławia, Przeworska i Lubaczowa,

- rozbudować zakład prefabrykacji elementów budowlanych w Radymnie do zdolności produkcyjnej 6 tys. izb rocznie oraz wybudować fabrykę domów w Przemyślu,

- utworzyć przedsiębiorstwo produkcji elementów budowlanych dla budownictwa jednorodzinnego w Dubiecku oraz powołać Wojewódzkie Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych.

#### ZAPEWNIĆ DALSZĄ POPRAWĘ WARUNKÓW ZDROWOTNYCH LUDNOŚCI I W ZWIĄZKU Z TYM:

- zakończyć budowę szpitala miejskiego w Przeworsku i pawilonu szpitalnego w Jarosławiu,

- rozpocząć budowę Wojewódzkiego Szpitala w Przemyślu oraz szpitala w Lubaczowie,

- wybudować co najmniej 8 wiejskich ośrodków zdrowia i 5 żłobków, głównie ze środków zakładowych,

- zapewnić rozwój bazy służącej regeneracji i odnowie sił

#### W ZAKRESIE PRODUKCJI ROLNEJ I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ:

Instancje i organizacje partyjne na wsi, administracja państwowa i gospodarza, instytucje pracujące na rzecz rolnictwa podejmą działania zmierzające do pełnego wykorzystania wszystkich rezerw istniejących w rolnictwie, a zwłaszcza w zagospodarowaniu ziemi. W latach 1976—1980 należy zagospodarować przez sektor uspołeczniony i zespoły chłopskie około 15 tys. ha użytków rolnych, przejętych z gospodarki indywidualnej. Niezależnie od tego należy bardziej intensywnie wykorzystywać i prawidłowo zagospodarować około 20 tys. ha użytków rolnych do tej pory niewłaściwie użytkowanych.

W latach 1976—1980 pogłowię bydła powinno wzrosnąć do ponad 240 tys. sztuk i osiągnąć przy równoczesnej poprawie jego produktywności obsadę 95 sztuk na 100 ha użytków rolnych. W związku z tym należy:

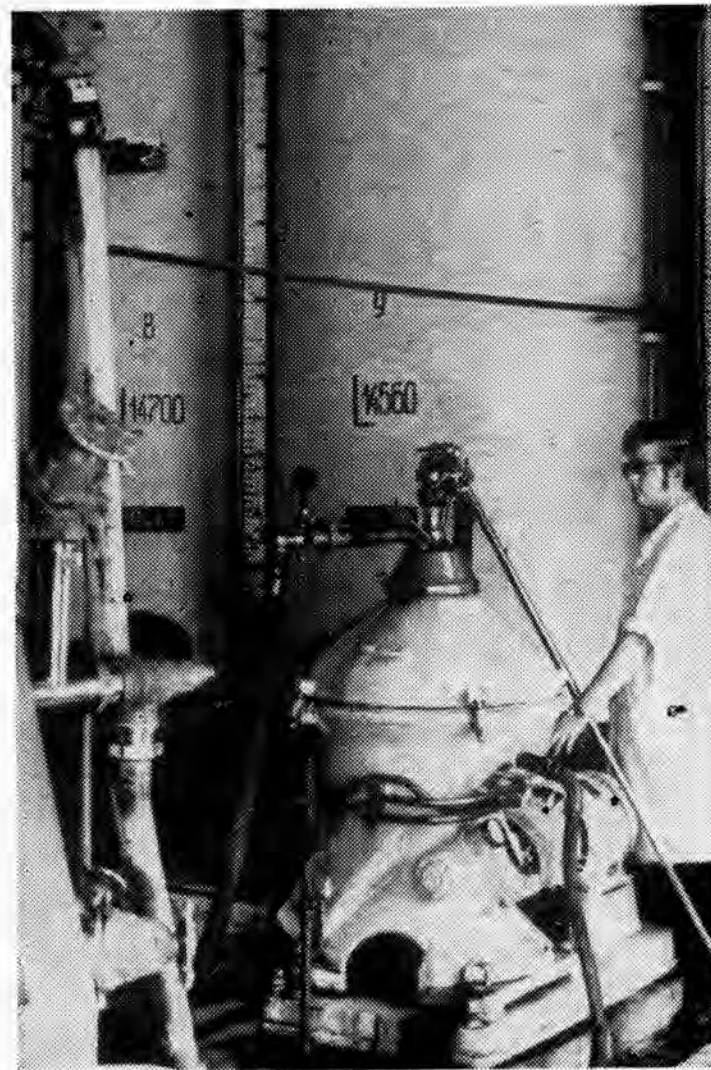
- wybudować ponad 45 tys. stanowisk hodowlanych,

- przyspieszyć organizację gospodarstw specjalistycznych i zespołów hodowlanych w rejonach o dużych kompleksach użytków zielonych oraz wykorzystywać w pełni możliwość organizacji letniego wypasu bydła.

Pogłowię trzody powinno wzrosnąć do 1980 roku o 25 proc. i osiągnąć ponad 340 tys. sztuk. W tym celu należy:

- wybudować ponad 60 tys. nowych stanowisk,

(Ciąg dalszy na str. 2)



„Przyspieszyć modernizację i rekonstrukcję techniczną przemysłu...”



„Zapewnić dalszą poprawę warunków zdrowotnych ludności...”



„Do roku 1980 wybudować przynajmniej 5 000 mieszkań w budownictwie uspołecznionym...”

# WOJEWODZKA KONFERENCJA PARTYJNA W PRZEMYSŁU

Wojewódzka Konferencja PZPR w Przemyśle obradowała przy udziale 249 delegatów reprezentujących ponad 20 000 rzeszę członków i kandydatów partii. Obradom przewodniczyli kolejno: **Bronisław Szmyd** — I sekretarz KM w Przemyśle, **Adam Zastyrec** — I sekretarz KM w Jarosławiu, **Jan Bogusz** — I sekretarz w Lubaczowie.

Przybyli, aby uczestniczyć w obradach, tow. tow. **Lucjan Motyka** — członek KC, kierownik Wydziału Kultury KC, **Piotr Stećko** — zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC, **Leon Birn** — przewodniczący WK FJN, **Jerzy Mastalerczyk** — prezes WK ZSL, **Mieczysław Kutarski** — przewodniczący WK SD, **Tadeusz Wojciechowski** — pracownik Wydziału Organizacyjnego KC oraz grupa aktywu polityczno-gospodarczego z różnych ośrodków województwa.

Wystąpienie I sekretarza KW **Zdzisława Drewniowskiego** oraz wcześniej dostarczone delegatom materiały (referat Egzekutywy KW, sprawozdanie Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej, program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej) stanowiły zasadniczą podstawę do dyskusji, w której uczestniczyło 16 towarzyszy.

Konferencja uchwaliła program działania, wybrała delegatów na VII Zjazd oraz nowe wojewódzkie władze partyjne (Komitet Wojewódzki PZPR, Egzekutywę i Sekretariat KW, Wojewódzką Komisję Rewizyjną, Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej).



Przemyską, wojewódzką organizację partyjną reprezentować na VII Zjeździe będą: **LUCJAN MOTYKA** — członek KC, kierownik Wydziału Kultury KC, **BOLESŁAW BIELEC** — sta-wiacz w filii WSK w Przeworsku, **JÓZEF BIELECKI** — rolnik ze wsi Rzeplin, **WŁADYSŁAW BOJDA** — rolnik z Aksmanic, **ZDZISŁAW DREWNIOWSKI** — I sekretarz KW, **ELŻBIETA DUDEK** — brygadziarka Zakładów Dziwiarskich Przemysłu Terenowego w Jarosławiu, **CZESŁAW DUZIK** — rolnik z Zakładu nr 2 „Befama” w Lubaczowie, **KAZIMIERZ GILARSKI** — rolnik z Łowiec, **REGINA JAMRÓZ** — robotnica Zakładów „Astra”, **DANUTA MARTINKA** — dyrektor Gminnej Szkoły w Narolu, **ANTONI PIELA** — nacelnik miasta Przeworska, **JAN PILCH** — dziwiarz Zakładów „Jartan”, **JAN RYBA** — dyrektor PGR w Bachórze, **BRONISŁAW SZMYD** — I sekretarz KM w Przemyśle, **BRONISŁAW ŚWIERBUT** — konduktor rewizyjny PKP.

**ZDZISŁAW DREWNIOWSKI** (fragmenty wystąpienia): — Po-prawa materialnych warunków życia wszystkich grup ludności osiągnięta została w stopniu znacznie przekraczającym ustalenia VI Zjazdu, skorygowane w górę przez I Krajową Konferencję Partyjną, i to właśnie jest jeden z powodów prawdziwej satysfakcji.

O ponad 40 proc. wzrosła przeciętna płaca realna, w szybkim tempie zwiększyły się świadczenia na rzecz ludności ze społecznego funduszu spożycia. Nie ma w kraju, nie ma w naszym województwie rodziny, która nie od-czułaby w tym pięcioleciu wyraźnej poprawy swych warunków bytowych...

Dyskusje w instancjach i orga-nizacjach partyjnych oraz róż-nych środowiskach w okresie przed konferencją były okazją do odzwierciedlenia przebytej drogi i zbilansowania dotychczasowych osiągnięć. Równocześnie dawano wyraz trosce o wykorzystanie re-zerw oraz wyeliminowanie niedo-ciągnięć i słabości, które jeszcze w województwie występują, do-kuczając nam w życiu codzien-nym. Przebieg i treść dyskusji przedzjazdowej dowiodły dobitnie, że akty partyjny wie i ro-zumie, iż przekroczenie zadań społeczno-gospodarczych w roku VII Zjazdu jest sprawą honoru i naczelnym obowiązkiem wszyst-kich...



Zapewniamy Komitet Centralny i zapewnienie to przekazujemy I Sekretarzowi Komitetu Centralnego **Towarzyszowi EDWARDOWI GIERKOWI**, że nasza wojewódzka organizacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej swoim działaniem przed i po VII Zjeździe, konsekwentnie, z partyjną odpowiedzialnością, będzie włączać w życie program, który odpowiada naszym potrzebom, ambicjom i aspiracjom, na miarę ósmej dekady dwudziestego wieku.

**LUCJAN MOTYKA** (skrót wy-stąpienia): — Idziemy na Zjazd z poczuciem dobrze spełnionego o-bowiązku i dobrze przygotowaniu do startu w nową pięcioletkę i do realizacji zadań, które postawi przed narodem VII Zjazd, przekonani o większych możliwościach i mniejszym dystansie dzielącym nas od przodujących pod wzglę-dem gospodarczym krajów świa-ta.

Zadania nie są łatwe, w ich realizację musimy włożyć dużo serca i rozumu, trzeba zwiększyć wymagania w stosunku do siebie. Zaspokojenie wzrastających po-trzeb społeczeństwa wymaga dob-rych efektów w działaniu, istotnego znaczenia nabiera nasza lep-szej pracy i jakości. Nie chodzi tu tylko o jakość wyrobów prze-mysłowych, ale lepsze kierowa-

nie i skuteczniejsze zarządzanie. Potrzeba przysłowiowy słomiany ogień zamienić na upór, rzetelną pracę, dyscyplinę, poczucie o-bowiązku. Na ogólny dorobek socja-listycznej Polski składają się bo-wiem poczynania każdego oby-wateła i jego trud. Trzeba dopro-wadzić do świadomości społecz-stwa prawdę o utożsamianiu los-ów jednostki z losami narodu, a stanie się to wielką siłą napędo-wą przyszłych poczynañ.

## DYSKUSJA (omówienie)

Rolniczo-przemysłowy charakter województwa determinował treść wystąpień kilku dyskutantów (Cz. Hodór, K. Sołtys, S. Sołtysik, J. Stasiak, R. Jaromi, R. Turko). Duży wpływ na prawidłową reali-zację zadań w rolnictwie ma pra-widłowa działalność gmin — ja-ko podstawowych komórek admi-nistracji terenowej, stąd też pracy tych urzędów, doborowi kadr i ich szkoleniu poświęca i będzie poświęcać wiele uwagi Urząd Wojewódzki (Cz. Hodór).

Wykonanie planów w dziedzi-nie produkcji roślinnej i zwie-rzęcej stawia szczególne zadania przed członkami partii na wsi. Rolnicy popierają politykę par-tii, podejmują zobowiązania, ale jednocześnie patrzą na postępo-wanie członków partii. Sprawa dobrego przykładu i zaangażowa-nia ma tu ogromne znaczenie (S. Sołtysik, R. Jaromi, R. Turko).

W świetle powyższego zna-czenia nabiera troska o jakość szeregów partyjnych i stałe podno-szenie poziomu ideologicznego i politycznego członków i kandy-datów PZPR. (S. Sołtysik, J. Urban, E. Dopciuch).

Systematyczny wzrost obszaru gruntów w gospodarce państwo-wej i uspołecznionej stwarza do-datkowe zadania dla państwo-wych gospodarstw rolnych. Cho-ciaż w PGR, w minionym pięcio-leciu pogłowia bydła wzrosło o 72 proc., trzody chlewnej o 75 proc., a owiec o 44 proc. — to jednak mają one nadal ogromne rezer-wy i możliwości rozwojowe (S. Stasiak).

Szybsze osiąganie mocy pro-dukcyjnych w nowo budowanych zakładach, modernizacja starzych,

prawidłowa gospodarka materia-łowa, dobra organizacja pracy i dyscyplina w przedsiębiorstwach, prawidłowe kształtowanie stosun-ków międzyludzkich — są tymi elementami, które w konsekwen-cji przyczyniają się do przekra-czania zadań, podnoszenia jakości wyrobów, lepszego zaopatrzenia rynku w poszukiwane przez spo-łeczeństwo artykuły (J. Urban, S. Janusz, E. Dopciuch, E. Du-dek). Wielkie zadania przypadają młodzieży, toteż problemy jej wychowania, przygotowania do zawodu, zaangażowania społecz-nego i zawodowego, kształtowa-nia postaw politycznych nie mo-gą być nikomu obojętne. Pole do działania mają tu dom, szko-ła, organizacje młodzieżowe, or-ganizacje partyjne, kolektywne pracownicze, organizacje społecz-ne (E. Dudek, M. Skierczyński, A. Masternak, A. Rutyna).

Suchy port Żurawica — Prze-myśl — Medyka jest najwięk-szym zakładem pracy w woje-wództwie, jego praca ma ogrom-ne znaczenie dla gospodarki kra-ju. Decyzje kierownictwa partii i rządu, zmierzające do uspra-wienia funkcjonowania kolei, da-ja już pewne rezultaty, wiele

jednak jest tu do zrobienia, nie można bowiem od reki usunać zaniezań narastających przez la-ta. Potrzeba nam dalszych u-sprawnień organizacyjnych i za-rządzania na PKP oraz lepszych usług świadczonych przez kole-ji. Np. społeczne straty wynikłe z nieregularności pociągów sa o-gromne i nie dotyczy tylko kolei (B. Świerbut).

Troska o ludzi przyswierała, przyswiera poczynaniom partii. Po VI Zjeździe zrobiliśmy wiele w tej dziedzinie.

Rozwinie się budownictwo mie-szkańciew w miastach i na wsi. Np. Przemyśl otrzyma dwukrot-nie więcej izb niż w bieżącej pięcioletce. Rozbudowa ujęć wod-nych i inwestycje na potrzeby gospodarki komunalnej przyczy-nia się do poprawienia zaopat-żenia w wodę, a oczyścić ścieki — do ochrony środowi-ska. Przewiduje się wzmoczenie tempa budownictwa w gospodar-ce leśnej. Powstanie kilka nowo-czesnych osad leśnych m. in. w Krzczkowiej i Starym Siole (S. Janusz, M. Mazurek, S. Stasiak, K. Sołtys).

ZZ  
Fot. T. ZIEMBOLEWSKA

## Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR

- ZDZISŁAW DREWNIOWSKI** — I sekretarz KW  
**WŁADYSŁAW BOJDA** — rolnik z Aksmanic  
**HENRYK CHLEBOWSKI** — członek sekretariatu KW, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej  
**ZDZISŁAW CICHOCKI** — sekretarz KW  
**ZENON CZECH** — sekretarz KW  
**ELŻBIETA DUDEK** — brygadziarka z Zakładów Dzie-wiarskich Przemysłu Terenowego w Jarosławiu  
**BOGUMIŁ GLINIECKI** — frezer z Zakładów „Mera-Polna”  
**MARIAN GRENDESA** — wicewojewoda przemyski  
**CZESŁAW HODÓR** — wojewoda przemyski  
**STANISŁAW JANUSZ** — przewodniczący WRZZ  
**JÓZEF KARAS** — komendant wojewódzki MO  
**ROMAN KOWALSKI** — maszynista PKP  
**ADAM MASTERNAK** — kurator oświaty i wychowania  
**IRMINA PRZYSIECKA** — sekretarz KW  
**MAREK SKIERCZYŃSKI** — przewodniczący Rady Woje-wódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej  
**BRONISŁAW SZMYD** — I sekretarz KM PZPR w Prze-myśle  
**ADAM ZASTYREC** — I sekretarz KM PZPR w Jarosławiu



## ZADANIA DLA PARTII, ZADANIA DLA WSZYSTKICH

(Ciąg dalszy ze str. 1)

● kontynuować budowę wiel-kotowarowych chlewni i tu-czarni.

Dla zapewnienia coraz lep-szego zaspokajania potrzeb żywnościowych oraz dalszego wzrostu pogłowia bydła i trzo-dy chlewnej zintensyfikować produkcję roślinną oraz zwięk-szyć produkcję pasz własnych. Niezbędne jest uzyskanie w

1980 roku co najmniej 30 q/ha 4-ch zbóż, 380 q buraków cukro-wych, 220 q ziemniaków oraz 72 q siana łąkowego.

**W DZIEDZINIE ROZWOJU DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ ORAZ KSZTAŁTOWANIA POSTAW SPOŁECZEŃSTWA:**

Ważnym zadaniem polityki partii jest systematyczne dos-konalenie funkcjonowania i

zwiększania efektywności dzia-łania ogniw administracji pań-stwowej, wzrost aktywności samorządu i organizacji spo-łecznych, zwiększenie poczucia o-bowiązku i dyscypliny społecznej.

W dalszym doskonaleniu or-ganów przedstawicielskich i wykonawczych należy:

● umacniać rolę rad nardo-owych w programowaniu za-dań społeczno-gospodarczych, wyzwać inicjatywę społecz-ną do ich realizacji, zwiększać kontrolę rad i ich komisji nad działalnością administracji pań-stwowej i jednostek gospodar-czych,

● zwiększać wpływ partii

na działalność rad narodowych poprzez doskonalenie pracy ze-społw radnych i lepszą ak-tywność radnych członków partii,

● zwiększać wpływ samo-rządu robotniczego na dosko-nalenie systemu zarządzania, podnoszenie postępu w pro-dukcji i organizacji pracy, u-sprawnianie gospodarki mate-rialowej, uzyskiwanie praw-dliwych relacji ekonomicz-nych, zwiększanie przyrostu produkcji wydajnością pracy,

● umacniać samorząd wiejski w zakresie jego wpływu na intensyfikację produkcji rolnej, kształtowanie socjalistycz-nej świadomości,

● doskonalić działalność sa-morządu mieszkanców w mi-astach w dziedzinie: pracy idee-wo-wychowawczej wśród mie-szkańców, rozwiązywania pro-blemów osiedli w zakresie handlu i usług, poprawy este-tyki i porządku oraz tworze-nia bazy do wypoczynku i re-kreacji.

Placówki i instytucje kulta-ralne realizując politykę par-tii winny upowszechniać naj-wyższe wartości kultury socja-listycznej oraz kształtować za-angażowanie, aktywne i patri-otyczne postawy społeczeństwa.

Kultura fizyczna i turystyka winny lepiej służyć wychowa-niu społeczeństwa, zaspokaja-jąc jego potrzeby w zakresie re-kreacji i wypoczynku.

# WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PARTYJNA W PRZEMYSŁU

## GOSPODARKA ŻYWNOŚCIOWA

### - ZADANIE

## O OGROMNYM ZNACZENIU

Produkcja środków żywności posiada doniosłe znaczenie dla zaspokojenia podstawowych, bytowych potrzeb ludności, dla równowagi rynku wewnętrznego, jak również stanowi ważne źródło uzyskiwania dewiz.

Konsekwentna polityka kierownictwa partii i rządu stworzyła warunki do wszechstronnego roz-

woju rolnictwa, zapewniła jego opłacalność i wzrost dochodów ludności wiejskiej, stworzyła szerokie preferencje do specjalizacji, kooperacji i gospodarki zespołowej.

Szczególnie pozytywne wyniki uzyskano w rozwoju hodowli.

Produkcja roślinna wzrosła o 19 proc., mimo że ostatnie dwa lata

nie były dla niej sprzyjające. Jednym z źródeł przyrostu — obok systematycznie polepszającej się agrotechniki, wprowadzania nowych, bardziej intensywnych odmian — był wzrost nawożenia mineralnego, które ze 120 kg w roku 1970 wzrosło do 179 kg NPK na 1 hektar użytków rolnych w roku bieżącym.

Jednym z podstawowych problemów do rozwiązania pozostaje prawidłowe zagospodarowanie i produkcyjne wykorzystanie całego obszaru użytków rolnych. Sprawa ta jest tym istotniejsza, że powiększa się w szybkim tempie ilość gospodarstw bez następców, jak również wzrasta wiek rolników prowadzących te gospodarstwa. Mamy zatem dużą grupę gospodarstw, w których ziemia jest niedostatecznie wykorzystana produkcyjnie.

W okresie minionych pięciu lat zagospodarowano prawie 6 tys. ha ziemi z PFZ lub wypadającej z produkcji w sektorze indywidualnym, co pozwoliło zwiększyć własność sektora uspołecznionego o 5 proc. W przyszłym pięcioleciu natomiast przewiduje się przejąć i zagospodarować około 15 tys. hektarów.

Urząd Wojewódzki, naczelnicy gmin przy pomocy służby rolnej powinni na bieżąco oceniać sytuację w tym zakresie i podejmować działania, aby ziemia pozostawała w trwałym użytkowaniu i była racjonalnie wykorzystana.

Należy dążyć do skracania okresu przejmowania ziemi od rolników. Służba geodezyjna winna operatywnie dysponować nią, a w razie potrzeby prowadzić wymianę, komasację i rekultywację gruntów.

W państwowych gospodarstwach rolnych dynamicznie rozwija się wielkotowarowa produkcja, uzyskiwana przez wprowadzanie nowych rozwiązań technologicznych w oparciu o specjalizację zakładów i gospodarstw, wysoki stopień mechanizacji i nawożenia.

Podjęte w ostatnich latach działania produkcyjne i organizacyjne w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych przynoszą efekty wyrażające się powiększeniem produkcji towarowej, zbóż i żywności. Podejmują one również produkcje

ogrodniczą, warzyw gruntowych i szklarniowych, połączoną z ich przetwórstwem. Rozwój gospodarstw spółdzielczych jest jednak bardzo zróżnicowany, wielu z nich należy w dalszym ciągu udzielać pomocy w umocnieniu gospodarczym i organizacyjnym.

W działalności kółek rolniczych nastąpił dalszy postęp wyrażający się wzrostem usług. Włączają się one do zagospodarowywania ziemi przez tworzenie ośrodków rolnych.

Istotnym czynnikiem integrującym działalność gospodarstw indywidualnych z gospodarką uspołecznioną są wzajemne powiązania kooperacyjne. Dotychczasowe osiągnięcia na tym odcinku, szczególnie w dziedzinie produkcji zwierzęcej, wskazują na dalsze możliwości. Kooperacja umożliwia specjalizację produkcji, wykorzystanie rezerw i właściwy podział pracy.

Istotne znaczenie dla procesu intensyfikacji rolnictwa ma jego obsługa. Dynamiczny wzrost dochodów ludności wiejskiej powoduje zwiększenie popytu nie tylko na artykuły konsumpcyjne, ale również na usługi i środki do produkcji rolnej. W minionym okresie uległa znacznej poprawie baza handlowo-usługowa spółdzielczości wiejskiej oraz jakość świadczonych usług. Zapoczątkowano bezpośredni odbiór produktów od rolników, jak również dostawę środków produkcyjnych.

Mimo znacznej poprawy w działalności pionu spółdzielczego na wsi, obecnego stanu nie można uważać za zadowalający. Dlatego problem lepszej organizacji sieci usługowo-handlowej i bazy surowcowej musi znajdować się w centrum zainteresowania odpowiednich służb spółdzielczości wiejskiej i urzędów gmin.

W latach 1971—1975 nastąpił znaczny wzrost potencjału produkcyjnego zakładów przemysłu rolno-spożywczego. Efektem tego jest znaczne przekroczenie zadań. Przemysł zbożowo-młynarski i owocowo-warzywny zrealizował przed terminem zadania planu pięcioletniego, co pozwoli na uzyskanie do końca bieżącego roku dodatkowej produkcji wartości ponad 15 mln złotych. Dobre wyniki osiągała również załogi zakładów mięsnych, Zakładów Przemysłu Cukiernicze-

go „San” i inne. Pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych, poszerzenie asortymentu wyrobów, poprawa ich jakości oraz terminowe zaopatrywanie sklepów — stanowi ważny czynnik polepszenia obsługi ludności.

Baza materialna i techniczna prawie wszystkich zakładów tego pionu jest jeszcze niewystarczająca w stosunku do potrzeb. Kierownictwa tych zakładów winny podejmować skuteczne działania na rzecz dalszej ich rozbudowy i modernizacji.

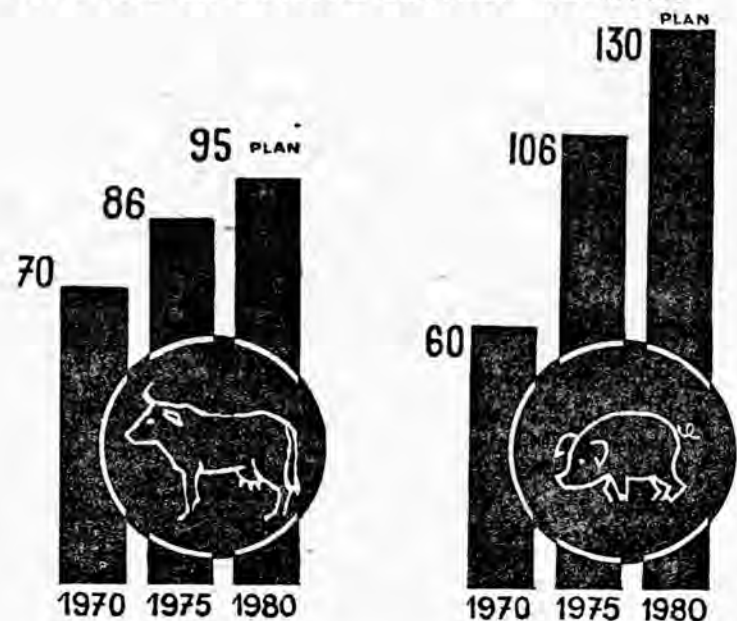
Na uzyskane dotychczas wyniki w rozwoju rolnictwa poważny wpływ miały nakłady inwestycyjne, które w okresie bieżącej pięcioletki wyniosły ponad 5 mln złotych. W ramach tych nakładów oddano do użytku 140 tys. stanowisk inwentarskich, zmeliorowano 6900 ha użytków rolnych, zagospodarowano 3900 ha łąk i pastwisk oraz zakończono elektryfikację wszystkich wsi naszego województwa.

Najbliższe lata cechować będzie dalszy wzrost nakładów inwestycyjnych na rolnictwo, które wyniosą ponad 7 mld złotych. Wykorzystanie ich w poważnym stopniu determinuje ograniczona moc istniejących w naszym województwie przedsiębiorstw i zakładów budownictwa rolniczego. Z myślą o dalszym powiększeniu mocy przerobowej tych jednostek, lepszej koordynacji ich działania, w roku 1976 rozpocznie działalność Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego.

Na inwestycje leśne wyasygnowano w pięcioletciu 72 mln zł, z czego na budowę dróg leśnych 43 mln zł. Pomyślnie przebiegała realizacja planu zadrzewień, który wykonano w nasadzeniach drzew w 101 proc., a krzewów w 137 proc.

Podjęte przez kierownictwo partii i rząd doniosłe decyzje objęcia bezpłatną opieką lekarską ludności wiejskiej, podwyższenie cen skupu produktów rolnych oraz lepsze zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji — przyczyniły się do większego zaangażowania społecznego. Przykładem tego są m. in. zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny dla uczczenia VII Zjazdu PZPR.

## ROZWÓJ HODOWLI BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ W SZTUKACH NA 100 HA UŻYTKÓW ROLNYCH

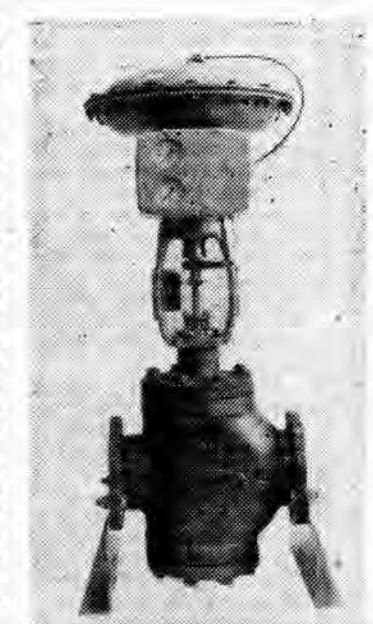


**T**EMPO społeczno - gospodarczego rozwoju naszego województwa w latach 1971—1975 było wyższe niż w ubiegłym pięcioleciu.

W rozwój bazy materialnej zainwestowano ponad 12 mld zł, w tym w produkcyjne działy gospodarki około 8,5 mld zł. Wybudowano trzy nowoczesne zakłady przemysłowe: „Jarlan” i Hutę Szkła w Jarosławiu, „Sanwil” w Przemyślu, rozpoczęto budowę dalszych trzech: „Vistuli” w Przeworsku, „Befamy” i Zakładów Wyrobów Galanteryjnych w Lubaczowie; zmodernizowano lub rozbudowano 14 przedsiębiorstw — m. in. Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego w Jarosławiu, Zakłady Piłkarskich w Przemyślu, Zakłady Przemysłu Cukierniczego „San” w Jarosławiu. Aktualnie rozbudowywane są Zakłady Mięsne w Jarosławiu i Zakłady Automatyki „Mera — Polna” w Przemyślu.

Rozwinęliśmy poważnie moce przerobowe budownictwa. Wzrosły one w produkcji podstawowej z 313 mln zł w 1970 roku do 800 mln zł w roku bieżącym. Ten dział gospodarki zatrudnia ponad 8 tysięcy osób.

Mimo widocznych i odczuwalnych efektów uprzemysłowienia regionu, w dalszym ciągu ilość ludności zawodowo czynnej w rolnictwie jest bardzo wysoka i wynosi 43 osoby na 100 ha, w tym: w rejonie przeworskim 71, w jarosławskim 45, przy średniej krajowej 31 osób. Zatrudnienie poza rolnictwem na 1 tysiąc mieszkańców wynosi 216 osób, zaś w kraju 318, a w przemyśle 72, przy średniej krajowej 136. Istnieje niezbedna potrzeba dalszego rozwoju pozarolniczych działów gospodarki, bowiem województwo jest niedoin-



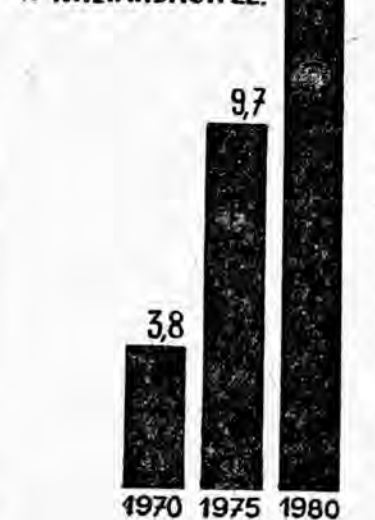
westowane zarówno w zakresie uprzemysłowienia, jak i infrastruktury społecznej.

Istotnym osiągnięciem minionego okresu i jego cechą charakterystyczną jest wzrost aktywności i inicjatywy wyrażający się masowym udziałem ludzi pracy w społecznym czynnie produkcyjnym.

Tylko w bieżącym roku, w odpowiedzi na apel I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza oraz dla uczczenia VII Zjazdu, zakłady województwa podjęły zobowiązania na wartość około 170 mln złotych.

Do wyróżniających się w realizacji zobowiązań należą: Zakłady Automatyki „Mera — Polna” w

## WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W MILIARDACH ŻŁ.



Przemyślu, Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” w Kańczudze, Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Radymnie, ZPC „San” w Jarosławiu, ZPT „Astra” w Przemyślu, Zakłady Dziewiarskie Przemysłu Terenowego w Jarosławiu.

W podejmowaniu i realizacji zobowiązań duży udział ma ruch współzawodnictwa pracy. Aktualnie ponad 200 Brygad Pracy Socjalistycznej walczy o tytuł im. VII Zjazdu.

Pozytywnym zjawiskiem jest lepsza realizacja inwestycji i przedterminowe oddawanie poszczególnych obiektów do eksploatacji i wcześniejsze dochodzenie do docelowej zdolności produkcyjnej. Do-

## MIŁOWY KRCK

tyczy to Huty Szkła „Jarosław”, ZWP „Sanwil” w Przemyślu, jak również budownictwa mieszkaniowego.

Do czynników hamujących nasz rozwój i opóźniających przyspieszenie realizacji zadań, należy mało efektywne wykorzystanie posiadanego potencjału produkcyjnego, materialnego i ludzkiego. Pokrycie przyrostu produkcji przemysłowej wydajnością pracy wynosiło średnio w latach 1971—1974 — 51 proc., a za 9 miesięcy br. 69,8 proc., w tym w przemyśle spółdzielczym tylko 42 proc., podczas gdy średnia krajowa przekroczyła 84 proc. Spowodowane to jest niedostatecznym postępowaniem technicznym - organizacyjnym, szczególnie w placówkach spółdzielczych.

Przyrost produkcji w zbyt wysokim stopniu opłacamy funduszem płac, a przyrost przeciętnej płacy wyprzedza wzrost wydajności pracy. Lepsze wyniki osiągała niektóre przedsiębiorstwa, działające w oparciu o system ekonomiczno - finansowy „WOG”. Z 29 jednostek pracujących w tym systemie — 19 zrealizowało już zadania bieżącej 5-letki i uzyskało przyrost produkcji poprzez wzrost wydajności pracy w granicach 95—100 proc. Również koszt produkcji uległ znacznemu obniżeniu. Bardziej skuteczne wdrażanie nowego systemu pozwoli na dalszą poprawę efektywności gospodarowania.

Przeprowadzony w 1974 roku przegląd gospodarki materialnej ujawnił szereg nieprawidłowości w wykorzystaniu materiałów i surowców. Chodzi tu nie tylko o zwykłą oszczędność, ale głównie o zmiany konstrukcyjne i technologiczne, które zakładają zmniejszenie zużycia materiałów i surowców, a jednocześnie podnoszą ja-

kość i walory użytkowe wyrobów. Takie podejście do zagadnienia powinno być traktowane jako stała metoda doskonalenia procesu wytwarzania i wdrażania postępu technicznego.

Negatywnym zjawiskiem jest również rozluźnienie dyscypliny pracy. Tylko w ciągu 9 miesięcy bieżącego roku nie przepracowano w przemyśle województwa 165 tys. dni. Oznacza to, że każdy pracownik przez 7 - dni był z różnych przyczyn nieobecny w pracy. Straty z tego tytułu sięgają setek milionów złotych, a z samego tylko przyrostu godzin chorobowych szacowane są na ponad 250 mln złotych. Zdecydowanego działania administracji, organizacji partyjnych i związkowych wymaga poprawa stabilizacji załóg i ograniczenie nadmiernej płynności kadr. Zwalczeniu tego szkodliwego zjawiska, niezależnie od wprowadzenia bardziej udoskonalonych zachęt materialnych w nowych systemach płacowych, sprzyać winna dalsza poprawa warunków pracy i stosunków międzyludzkich.

Program społeczno - gospodarczego rozwoju województwa odpowiada głównym kierunkom rozwojowym kraju, a jego realizacja zmierzać będzie do dalszego wzrostu produkcji przemysłowej i budowlanej poprzez budowę nowych zakładów, rozbudowę już istniejących, a także przez intensywniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnych.

Na rozwój społeczno - gospodarczy województwa przeznaczony jest w latach 1976—1980 nakład inwestycyjny w wysokości 17 mld złotych, tj. o 5 mld więcej niż w bieżącej pięcioletce.



## ZAPROSZENIE DO KLUBU... BOGATY PROGRAM IMPREZ

**R**OZPOCZYNA SIĘ doroczna dekada książki społeczno - politycznej. W ósmy rok działalności wchodzi KLUB KSIĄŻKI „CZŁOWIEK - ŚWIAT - POLITYKA”, który swoim członkom oferuje najnowsze pozycje wydawnicze (po cenie niższej o 20 proc.), obrazujące współczesne problemy społeczne i polityczne zachodzące w kraju i na świecie.

*Prawdziwym bestsellerem na liście książek klubowych jest 2-tomowe dzieło W. Kowalskiego „WIELKA KOALICJA”. Tom pierwszy obejmuje lata 1941-1943, tom drugi - wydarzenia roku 1944, decydującego o wyniku II wojny światowej i powojennym ładzie w Europie i na świecie. Publikacja bogato ilustrowana.*

*Obszerny, trzypięciotomowy zarys historii Polski przedstawia całość procesu dziejowego, ukazując wydarzenia polityczne, przemiany społeczno - ekonomiczne, rozwój nauki i kultury. „HISTORIA POLSKI”, to publikacja adresowana do szerokich kręgów czytelniczych: nauczycieli, studentów, uczniów szkół średnich.*

*„OSTATNIE NOTATKI MARTINA BORMANA” - to tytuł książki radzieckiego publicysty Lwa Bezymienskiego, w której podjął on próbę analizy osobowości najbliższego współpracownika Hitlera. Głównym źródłem są autentyczne notatki Bormana sporządzone w okresie od sty-*

cznia do maja 1945 roku, opatrzone obszernym komentarzem.

To tylko trzy z trzydziestu proponowanych tytułów. By zostać członkiem Klubu, trzeba wybrać pięć. W każdym Domu Książki dostępny jest aktualny informator, w którym znajduje się karta - zgłoszenie. Należy ją wypełnić i pozostawić w danej księgarni bądź wysłać pod adresem: Powszechna Księgarnia Wysyłkowa, ul. Nowolipie 4, 00-950 Warszawa. Termin składania zamówień upływa z końcem stycznia 1976 r.

**W** OKRESIE DEKADY zapowiada się szereg interesujących imprez. Inauguracja DNI, połączona z otwarcie okolicznościowej wystawy i spotkaniem autorskim, nastąpi 20 bm. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej.

Impreza wiodąca „Spotkanie z książką” (patronuje jej KW PZPR) odbędzie się 24 bm. w kombinacie PGR w Horyńcu. W organizację zaangażowane są m. in. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza oraz Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.

Przez dziesięć dni we wszystkich placówkach kulturalno-oświatowych w województwie trwać będą wystawy, odczyty, spotkania z literatami i publicystami, dyskusje, quizy, konkursy, projekcje filmowe - mające na celu przybliżenie

książki społeczno - politycznej najszerszym kręgom czytelniczym. W bibliotekach, klubach i świetlicach przewidziano środowiskowe spotkania z delegatami na VII Zjazd partii.

Rada Wojewódzka FSZMP, WDK, WBP i RSW „PRASA - KSIĄŻKA - RUCH” organizują turniej wiedzy „Dokonania PRL 1971-1975”, zaś Federacja wespół z Kuratorium Oświaty i Wychowania ogłasza konkurs dla młodzieży szkół średnich na recenzję książki społeczno-politycznej. Wydawnictwa o tej tematyce eksponowane będą nie tylko w witrynach księgarskich, lecz także w bibliotekach pedagogicznych oraz w Klubie ZNP.

Domy Książki i Klub MPiK organizują kiermasze oraz punkty kolporterskie w zakładach pracy. A młodzież szkolna odbywa w tym czasie tzw. lekcje biblioteczne.

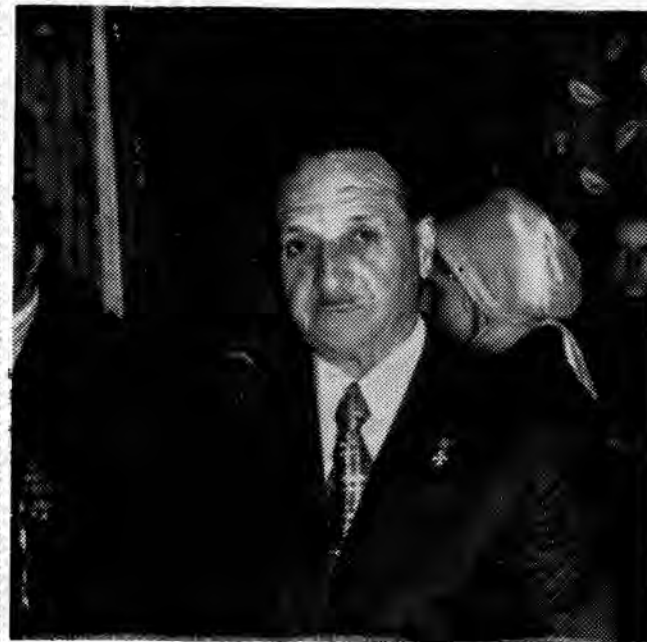
Tak w zarysie przedstawia się ramowy program obchodów IX DNI KSIĄŻKI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ, będącej - jak to dobitnie określa jedno z hasel towarzyszących tegorocznym obchodom - komentatorem współczesności.

(alb)

## WYBIERAMY PRZEMYSŁANINA ROKU

### PAMIĘTAMY EDWINA

### „KSIĘŻNICZKI CZARDASZA”



Uroczyste pożegnanie odchodzącego na emeryturę wiceprezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Przemyślu - ALFREDA CZERNEGO - było nad wyraz wzruszające. Łzy płynęły nie tylko z oczu pań, które ciałym kołem otoczyły swego - do niedawna - przełożonego... Zawsze serdeczny i koleżeński, własnym przykładem mobilizujący do dobrej roboty i zgodnego współzycia wszystkich zatrudnionych - Alfred Czerny zaskarbił sobie szczególną sympatię wśród społeczeństwa.

W spółdzielczości spożywców pracował od 1944 roku, był zresztą jednym z organizatorów powstałego tuż po wyzwoleniu Przemyśla popularnego „Źródła”.

— To był bardzo ciężki okres - wspomina dziś. — Rozliczne trudności przezwyciężaliśmy chyba dlatego, że wokół czołowego organizatora naszej spółdzielni - doktora Franciszka Łosia, obecnego wiceprezesa CZSS „Społem” w Warszawie - skupili się ludzie uparci, w wielu przypadkach uczestnicy ruchu oporu wobec okupanta, a więc zahartowani w walce...

Pan Alfred rozpoczął pracę w administracji „Źródła”, później został kierownikiem działu, a od 1956 r. piastował funkcję wiceprezesa do spraw obrotu towarowego. Przed kilkoma tygodniami...

— Skorzystałem z ustawowej możliwości wcześniejszego uzyskania emerytury. Ogrom obowiązków spowodował, że mimo iż skończyłem dopiero 60 lat - poczułem się zmęczony, a i zdrowie już nie to co dawniej... Oczywiście nie zrywam zupełnie dotychczasowego życia... Ale, teraz będę mógł więcej czasu poświęcić swoim bardzo osobistym zainteresowaniom...

O czym mowa? Alfred Czerny od najmłodszych lat interesował się wokalistyką. Umiłowanie pieśni zrodziło się w czasach gimnazjalnych, przetrwało okres studiów we Lwowie, by potem pięknie zaowocować. Pan Alfred znany jest przecież z działalności w Towarzystwie Muzycznym (jako członek zarządu, prezes w latach 1970-1973, a ostatnio wiceprezes), znany też z tego, że kierował i dyrygował licznymi chórami w różnych okresach minionego 30-lecia (m. in. chórem męskim „Syrena”, „Echo”, zespołami przy CPLiA, spółdzielni „Pionier” i przy PSS), że jest członkiem Towarzystwa Dramatycznego im. A. Fredry. Chyba wszyscy pamiętamy wykonywane przez niego solowe partie w operetkach wystawianych przez „Fredreum” i Towarzystwo Muzyczne - w „Zamku na Czorsztynie”, „Ptaszniku z Tyrolu”, „Romansie z wodewilu”, niezapomnianego w roli Edwina w „Księżniczce czardasza” itd., itd.

Praca zawodowa i na wysokim poziomie stojąca działalność artystyczna zawsze u A. Czernego szła w parze z zaangażowaniem społecznym o znacznie szerszym zasięgu - od lat jest aktywistą Frontu Jedności Narodu...

Różne bywały dowody uznania. Alfred Czerny otrzymał ich dość sporo. Od złotej odznaki „ZASŁUŻONY DZIAŁACZ RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO” poczynając, poprzez zaszczytny tytuł „ZASŁUŻONEGO PRACOWNIKA HANDLU” i złotą odznakę Towarzystwa im. M. Konopnickiej okazując się, że i na tym polu działał - MEDAL 1000-LECIA PRZEMYSŁA, do odznaczeń państwowych - SREBRNEGO KRZYŻA ZASŁUGI I KRZYŻA KAWALERSKIEGO ORDERU ODRODZENIA POLSKI, przyznanych mu właśnie w br. Ale na pewno miłym akcentem popularności i uznania byłby dla A. Czernego wybór na „PRZEMYSŁANINA ROKU 1975”. Prezydentem do tego wyróżnienia stał się z woli ponad 500 osób liczącej załogi WSS.

## Ofiary tragicznego wypadku w Bachórze znajdują się pod dobrą opieką

13 listopada na długo utrwali się w pamięci personelu oddziału chirurgii, a także wielu innych pracowników Wojewódzkiego Zespołu Szpitala w Przemyślu oraz kilku innych placówek służby zdrowia (pogotowia, Zakładu Krwiodawstwa w Przemyślu, oddziałów laryngologicznego i chirurgii dziecięcej). W ciągu kilkunastu minut, które minęły od wiadomości o wypadku w Bachórze do przybycia pierwszych karettek pogotowia, wszystko przygotowane na przyjęcie rannych.

Na oddziale chirurgii umieszczono 33 ofiary katastrofy, na oddziałach chirurgii dziecięcej i laryngologii - 4, pomocy ambulatoryjnej udzielono 6 pacjentom, ponadto kilka osób opatrzone w placówce służby zdrowia w Dynowie.

A oto jak ten trudny dzień wspomina ordynator chirurgii STANISŁAW GOCAL:

— Istotne znaczenie dla ofiar miało to, że wypadek zdarzył się w godzinach pracy szpitala i dla ich ratowania można było w bardzo krótkim czasie zmobilizować wszystkie siły, jakimi dysponowaliśmy i jakie były potrzebne. Na wiadomość, że jada karetka pogotowia z rannymi do oddziału zgłosiło się samorzutnie wiele pielęgnarek, które kiedyś pracowały w chirurgii i mogły być bardzo przydatne, a wśród nich Elżbieta Łobaza, Danuta Szumelda, Józef Pastuszek, Krystyna Mrwe. Z pomocą pospieszyli lekarze z innych oddziałów: Marian Burzyński, Zbigniew Klein, Maria Breitmajer, Danuta Semen, Tadeusz Wender, przebywająca na zwolnieniu chorobowym anestezjolog Danuta Mróz.

Dzięki tej bardzo ludzkiej i zaangażowanej postawie mogliśmy jednocześnie w jednej sali przeprowadzić bez przerwy, od godziny 9.30 do 14.30, operacje poważniejsze, w drugiej szybciej rany i je opatrywać, w trzeciej - nastawiać złamania i gipsować. Z uwagi na skomplikowane urazy głowy szereg pacjentów poddano badaniom neurologicznym, a niemal wszystkim robiono zdjęcia rentgenowskie, które wykonywał lek. Jan Posieczek. Bez przerwy, w trybie przyspieszonym, pracowało laboratorium, wielu bowiem rannym trzeba było przetaczać krew. Bardzo dobrze spisał się personel Zakładu Krwiodawstwa.

Około południa mieliśmy w zasadzie sytuację opanowaną. W międzyczasie u jednej z pacjentek nastąpiła śmierć kliniczna, dzięki jednak zabiegom reanimacyjnym udało się wznowić akcję serca. Stan jej (złamanie podstawy czaszki, stłuczenie mózgu, złamanie żuchwy, zmiążdżenie podudzia), jak również trzech innych osób, jest nadal bardzo ciężki. Czynimy wszystko, co jest w naszej mocy, ażeby utrzymać ich przy życiu.

Dopiero około godziny 21 zakończyliśmy w zasadzie gipsowanie złamań i opatrywanie, jednak jeszcze w następnym dniu, 14 listopada sytuacja zmusiła nas do przeprowadzenia dodatkowych dwóch operacji złamań i wykonania u dwóch nieprzytomnych pacjentów tracheotomii (operacyjne włożenie rurki do tchawicy, celem zapobieżenia samouduszeniu).

Korzystając z możliwości chciałbym na łamach „Życia” podziękować za trud wszystkim, którzy z nami współpracowali, a także bez

wyjątku całemu personelowi oddziału, którym kieruje. Zasłużyły sobie na pochwałę dziewczęta z Zespołu Szkół Medycznych, które pełniły dyżury przy rannych i wykazywały dla nich wiele serca.

Katastrofa autobusu PKS wstrząsnęła opinią społeczną. Wielu mieszkańców Przemyśla zadeklarowało swą pomoc. Najcenniejszą była ofiara krwi.

Na ten temat mówi kierownik Zakładu Krwiodawstwa lek. KRYSZYNA PELLA:

— 79 pracowników Zakładów Wyrobów Powlekanych „Sanwil”, żołnierzy i studentów, oddało rannym łącznie 24 litry krwi. Z taką samą propozycją zgłosiło się do nas wielu funkcjonariuszy MO, robotników Zakładów Pięt Piłśniowych i „Faniny”, z uwagi jednak na dostateczną liczbę dawców, nie skorzystaliśmy z tej, płynącej z serca, oferty.

Sobota 15 listopada. W szpitalu minęło już napięcie. Nadal jednak sale na pierwszym i drugim piętrze chirurgii są zastawione łózkami do możliwych granic. Rozmawiam z jednym z pacjentów Eugeniuszem Trzeciakiem z Rudy Małej, który wyszedł z wypadku z ogólnymi potłuczeniami i wstrząsem mózgu.

— Autobus jechał szybko, był zapelniony pasażerami, w pewnej chwili poczułem jak wóz skacze, zobaczyłem szyny waskotorówki, pole, budynek i straciłem pamięć. Odzyskałem ją w karetce pogotowia. Dziś czuje się lepiej. Opiekują się tu nami jak trzeba, mamy wiele do zawdzięczenia pracownikom przemyskiej służby zdrowia - od lekarzy po salowe. Wszystkim.

Z. ZIEMBOLEWSKI

**P**RZEMYSŁ rolno-spożywczy, stanowiący ważną dziedzinę gospodarki narodowej, w Przemysku nie stoi jeszcze na odpowiednim poziomie. Problem ten znajduje się więc w centrum uwagi gospodarzy województwa. Poczynania zmierzające do poprawy sytuacji spotykają się ze zrozumieniem i poparciem władz centralnych. Wyrazem tego była wizyta ministra przemysłu spożywczego i skupu EMILA KOŁODZIEJA w Przemysku i Jarosławiu.

Po spotkaniu z sekretariatem Komitetu Wojewódzkiego PZPR i kierownictwem Urzędu Wojewódzkiego i po zapoznaniu się z istotnymi dla naszej gospodarki sprawami, minister wraz z sekretarzem KW ZDZISŁAWEM CICHOCKIM, prezesem WK ZSL JERZYM MASTALERCZYKIEM i wojewodą CZESŁAWEM HODÓREM — odbył podróż inspekcyjną do niektórych zakładów. Odwiedził Zakłady Mięsne w Jarosławiu i Przemysku oraz Zakłady Przemysłu Cukierniczego „San”. Witano gościa bardzo serdecznie, a szczególnie w Zakładach Mięsnych w Jarosławiu, gdzie robotnice obdarowały Emila Kołodzieja kwiatami.

Minister przejawiał duże zainteresowanie warunkami pracy i zarobkami załóg. O te sprawy pytał i na te tematy dyskutował z wieloma robotnikami. Bardzo spostrzegawczy — zwrócił uwagę na trudne warunki pracy, potrzebę zorganizowania stołówki i budowę obiektu socjalnego w Zakładach Mięsnych w Przemysku oraz na ciasnotę, ale jednocześnie wielką schludność i dobrą organizację pracy w Zakładach Mięsnych w Jarosławiu. Obiecał swą pomoc w załatwieniu szeregu, niejednokrotnie nabrzmiałych i odkładanych z roku na rok, spraw.

Z akceptacją ministra spotkały się postulaty dotyczące m. in. konieczności budowy nowej bazy żywca dla Zakładów Mięsnych w Przemysku (powstanie w Ostrowie), ich modernizacji oraz zwiększenia ilości środków transportu. Minister zapoznał się z planami rozwoju Zakładów Przemysłu Cukierniczego „San” i obejrzał teren przyszłych poczyniń inwestycyjnych. Z dużym zainteresowaniem oglądał zaawansowaną budowę nowych Zakładów Mięsnych w Jarosławiu — obiecał, że zostaną one wyposażone w nowoczesne, importowane urządzenia i maszyny.

Fot. T. ZIEMBOLEWSKA

Minister odbył podróż inspekcyjną do niektórych zakładów w województwie. M. in. zapoznał się z warunkami produkcyjnymi w zakładach mięsnych.

## Minister Emil Kołodziej w Przemysku i Jarosławiu



## KONCERTY DLA LUDZI CZYNU ZJAZDOWEGO

Wojewódzki Dom Kultury i jego filie organizują cykl koncertów dedykowanych załogom zakładów pracy, które podjęły zobowiązania na cześć VII Zjazdu partii. Występy rozpocznie Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, który od 19 do 23 bm. pięciokrotnie zaprezentuje swój wielki kunszt artystyczny. Przewiduje się, że koncerty „Śląska”, obejrzy blisko 10 tysięcy przemyslan. Organizatorzy przygotowali również dziesięć imprez rozrywkowych z udziałem najlepszych wykonawców naszego województwa. Wstęp na te imprezy jest bezpłatny. Zakłady pracy z Przemysła, Przeworska, Lubaczowa, Jarosławia i innych ośrodków otrzymają od WDK zaproszenia, które przekażą najbardziej aktywnym w realizacji czynów społecznych i produkcyjnych. W programie udział swój zapowiedzieli m. in. grupa wokalna ARS NOVA, trio cyrkowe „Rudolfini”, grupa baletu wspólnego, kapele — podwórkowa i ludowa, trio harmonijk ustnych, kabaret „Lanacet”.

Koncerty z cyklu „Ludziom czynu zjazdowego” odbywać się będą w dniach od 24 listopada do 7 grudnia. (m)

System oświaty i wychowania, którego głównym ogniwem jest szkoła, stanowi w okresie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego jeden z podstawowych czynników rozwoju. Powinien on wszechstronnie formować osobowość młodego pokolenia.

(Z Wytocznych na VII Zjazd)

## WYBRAĆ ZAWÓD

Przypadkowo wybrany kierunek nauki to w przyszłości nie tylko życiowy zawód młodego człowieka, lecz również — z uwagi na społeczne koszty kształcenia — strata dla państwa.

Najwięcej pomyłek wynika z niezajomości kierunków kształcenia, czynności wykonywanych w konkretnych zawodach, wymagań, jakim powinien odpowiadać kandydat. Zdarza się to dosyć często, mimo że potrzebne wiadomości można zdobyć różnymi drogami np. z rozmów z ludźmi pracującymi w określonych dziedzinach, własnej obserwacji, książek, czasopiśmie popularnonaukowych itd.

Bywa także, że źródłem popełnianych błędów przy wyborze zawodu są zbyt wygórowane aspiracje rodziców, które nie znajdują pokrycia w uzdolnieniach dziecka, ani w jego chęci do nauki. A skutki? Przykład jeden z wielu: Edek trafił do technikum mechanicznego ku zadowoleniu rodziców, choć sam chciał uczęszczać do szkoły budowlanej. Po pięciu latach nauki i skończeniu owego technikum kontynuuje naukę w technikum budowlanym.

Poradnia Wychowawczo-Zawodowa w Przemysku przeprowadziła rozeznanie wśród uczniów przemyskich szkół na temat ich zainteresowań zawodowych. Oto niektóre z wypowiedzi:

— Jestem w Liceum Medycznym w kl. III. Poszedłem za namową rodziców. Obecnie mam kłopoty w nauce i źle się uczę. Po prostu nie widzę siebie w zawodzie pielęgniarki.

— Jestem absolwentem Liceum Zawodowego, nie chcę pracować w obranym zawodzie. Poszedłem za namową kolegów. Co robić, gdyż chciałbym być nauczycielem?

Sprawa trafnego wyboru zawodu winna stać się jedną z najważniejszych trosk rodziców. Gdy więc zjawiają się trudności, względnie okoliczności utrudniające podjęcie ostatecznej decyzji — z pomocą przychodzą poradnie wychowawczo-zawodowe. Trzeba z nich korzystać. Udzielają one porad nie tylko młodzieży szkół podstawowych, lecz także ponadpodstawowych.

CELINA KUCABA



## DOKTOR JUDYM

Choć filmowcy nieraz sięgali do twórczości Stefana Żeromskiego, to „Ludzie bezdomni” — jedna z najpoczytniejszych jego powieści — dopiero teraz, w 50 rocznicę śmierci pisarza, doczekała się filmowej adaptacji. W ekranowej wersji tego dzieła reżyser Włodzimierz Haupe skoncentrował się na jego najważniejszym wątku: historii doktora Judyma. Rozwijając go podjął próbę nobilitacji postaci żywcem, zwanej dziełkiem bohatera — powieści postać „Judymowska” — wyrzeczenia się szczęścia osobistego i poświęcenia życia dla wyższych, społecznych celów.

„Pozwalam sobie dołączyć mój głos do dyskusji o reprezentowanej przez Judyma postawie życiowej — samotnego, bezkompromisowego społecznika. Mój Judym jest bohaterem, a nie przegrany życiowo rozbitkiem, skłóconym z otoczeniem” — oto jak reżyser sformułował postanie swego filmu.

Film, którego akcja toczy się u schyłku XIX wieku, realizowano w naturalnej scenerii, uwierzytelniającej i podkreślającej przeżycia bohaterów. Zdjęcia kręcone były np. w Pałacu Pacy w Warszawie, który spełnił rolę pałacyku w Cisach, w warszawskim Pałacu Ostrogskich, i w starej, likwidowanej już kopalni, gdzie zamieszkał autentyczny parowa maszyna wyciągowa.

W rolach głównych wystąpili: Jan Englert, Anna Nehrebecka, Jerzy Kamas, Henryk Bak, Halina Chrobak, Władysław Hańcza. Film jest barwny. Czas wyświetlania: 1 godz. 35 min.

WŁODZIMIERZ HAUPE ma wiele wybitnych osiągnięć w dziedzinie filmu animowanego i lalkowego. W roku 1956 otrzymał Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za całokształt twórczości dla dzieci. Filmy fabularne zaczął realizować w roku 1960 („Szczęściarz Antoni”) i nakręcił ich do tej pory siedem.





# NOTA Z WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

W czasach, gdy nie słyszano się jeszcze o magistrach wychowania fizycznego, niektóre nauczycielki czytywały uczniom na lekcjach gimnastyki powieści, żeby nie tracić czasu na fikołki. Ci, którzy byli wtedy uczniami, dziś lepiej może od innych znają literaturę dziecięcą, ale mają kłopoty z wejściem na drugie piętro — i to nawet w nowym budownictwie.

Wieloletnie zaległości we właściwym — i poważnym — traktowaniu wychowania fizycznego w szkołach wywarły swe piętno. I chociaż obecnie władze oświatowe czynią wiele wysiłków, aby zaniechania nadrobić — proces ten jest trudny i skomplikowany. Brakuje bowiem odpowiedniej bazy, odczuwa się niedostatek fachowej kadry.

Wystarczy powiedzieć, że w 245 szkołach podstawowych województwa przemyskiego istnieje 15 sal gimnastycznych i 11 boisk o nawierzchni asfaltowej. W szkołach tych wychowania fizycznego uczy 333 nauczycieli, z których zaledwie 6 ma ukończone studia wyższe na AWF, a 85 posiada dyplom SN z głównym lub dodatkowym kierunkiem wf. W całym województwie są tylko 2 szkolne stadiony sportowe, w Przemyślu i Jarosławiu. Jeśli dodać do tego niewystarczające zaopatrzenie w sprzęt — obraz całości rysuje się w niezbyt jasnych kolorach.

Rzecz prosta, we wszystkich nowych szkołach, wybudowanych w ostatnich latach, sytuacja jest zupełnie inna. Tam też program wychowania fizycznego realizowany jest z reguły znacznie lepiej, niż w pozostałych placówkach.

Jak jednak podnieść ogólny poziom lekcji wf i jak sprostać nowym, znacznie trudniejszym zadaniom w tej dziedzinie? Nad tymi sprawami dyskutowano podczas narady zorganizowanej w Przemyślu przez Kuratorium Oświaty i Wychowania. Uczestnicy konferencji byli zgodni w swych wypowiedziach. Twierdzili, że najczęściej zależy od pomysłowości nauczycieli. Należy po prostu tak dostosować plan działania do konkretnych warunków aby uwzględnić w nim najprostsze, a równocześnie najbardziej użytkowe formy prowadzenia zajęć. Podawano przykłady: budowanie tak modnych dziś, a mało kosztownych ścieżek zdrowia lub innych urządzeń, jak skocznie, rzutnie itp.

Szczególne pole do popisu mają tu nauczyciele wiejskich szkół. Naturalne tereny stwarzają olbrzymie możliwości funkcjonalnego prowadzenia zajęć wf. Podobnie zresztą rzecz ma się w miastach, gdzie o sukcesach w tym przedmiocie decydują indywidualne umiejętności nauczycieli i ich zaangażowanie w sprawę sportu.

Otrzymujemy w redakcji komunikaty Szkolnego Ogniska Sportowego o zawodach w różnych dyscyplinach. Przeważnie triumfatorami są uczniowie tych samych szkół; dodajmy — nie zawsze najlepiej

wyposażonych w sprzęt sportowy, nie wspominając już o salach gimnastycznych. O czym to świadczy?

Wniosek jest oczywisty: w szkołach tych wykorzystuje się wszelkie możliwości, najrozsądniejsze sposoby prowadzące do osiągnięcia celu.

W innych placówkach, z zupełnie niezrozumiałych względów, panuje wręcz lekceważący stosunek do zajęć wf. Co więcej — niektórzy dyrektorzy niechętnie patrzą na uczniów, którzy uprawiają sport w klubach. „Zamiast kopać piłkę, ucz się rachunków” — mawiają swym wychowankom, zamiast wpajać w nich słuszną zasadę łączenia nauki ze sportem. A należy jeszcze dodać, że przecież sławę szkole przynoszą nie tylko zwycięzcy olimpiad matematycznych, ale także triumfatorzy zawodów sportowych.

Kuratorium Oświaty i Wychowania — jak wynika to chociażby z programu przed-

stawionego na wspomnianej naradzie przez wicekuratora Andrzeja Wojciechowskiego — traktuje sprawy kultury fizycznej z należytą jej troską. Wskazuje na to szereg przedsięwzięć: systematyczne doszkadzanie nauczycieli, organizowanie igrzysk i spartakiad, położenie nacisku na zajęcia śródlekcyjne, nadobowiązkowe i tzw. gimnastykę korekcyjną, wprowadzenie rejestrów uzdolnionej sportowo młodzieży, tworzenie klas sportowych, a w najbliższej przyszłości szkół o takim charakterze, zakupienie wysokiej jakości sprzętu, zobowiązanie dyrektorów szkół do takiego układania rozkładów zajęć, aby jak najlepiej realizować bogaty program wychowania fizycznego.

Przykładowo wymienione tu zamierzenia, wynikające z Wytocznych na VII Zjazd, mają odzwierciedlać w praktyce zasadę współzależności między produkcją, bytem i socjalistycznym wychowaniem a rozwojem kultury fizycznej i turystyki. Sport, którego główną cechą jest szlachetne współzawodnictwo, wyrabia bowiem tak nieodzowne w naszym społeczeństwie walory charakteru, jak odwaga, wytrzymałość, dyscyplina i koleżeństwo.

Nic zatem dziwnego, że na sprawy wychowania fizycznego, już od pierwszych klas szkoły podstawowej, kładzie się obecnie tak duży nacisk. (j)

## Masz jeszcze szansę zostać czytelnikiem „ŻYCIA“

„W Narolu nie ma „Życia”. Nawet nie wiemy co i jak o nas piszecie. Wieści o publikacjach docierają okrężnymi drogami z dużym opóźnieniem” — alarmują potencjalni czytelnicy naszego tygodnika.

„Trzeba mieć nie lada szczęście, żeby w Lubaczowie dostać „Życie Przemyskie”. Kioskarze nie są w stanie obdzielić wszystkich zainteresowanych. Widocznie nadziei są za mało. Nie wszyscy mają teczki z prasą. A radzi byśmy wiedzieć na bieżąco co się dzieje w województwie...”

„W Birczy „Życie” nie poleży, rozchodzi się w ciągu jednego dnia. Wielu klientów odchodzi od kiosku zawiedzionych...”

Sygnaly tego typu dochodzą do redakcji coraz częściej i to z różnych stron. Nie tylko lubaczowianie ciekawi są aktualności i problemów województwa. Przykro nam słuchać o tych kłopotach, w jakie „Życie” wpędziło swoich czytelników, wskutek ograniczonego nakładu. Przytoczone sygnaly z jednej strony nas martwią, z drugiej — cieszą, świadczą bowiem, że krąg naszych odbiorców mógłby być znacznie większy, a to rosnące zainteresowanie jest miernikiem popularności pisma.

Cóż możemy poradzić? Jedyną — w obecnej sytuacji — gwarancją systematycznego otrzymywania „Życia” jest prenumerata. Przyjmują ją placówki pocztowe w woj. przemyskim, jeśli idzie o czytelników z terenu naszego województwa. Natomiast pozostali sympatycy, zamieszkujący inne rejony kraju, mogą załatwić prenumeratę za pośrednictwem rzeszowskiego oddziału PUPiK, wpłacając stosowną kwotę na konto: PKO Rzeszów nr 9-6-445. O szczegółach informuje redakcyjna stopka.

**OSTATECZNY TERMIN SKŁADANIA ZAMÓWIENIA NA ROK 1976 — DLA CZYTELNIKÓW INDYWIDUALNYCH — UPŁYWA 25 LISTOPADA BR. NIE ZAPOMNIJ ODNOWIĆ PRENUMERATY!**

Wszystkim, którzy okazali nam wiele współczucia i pomocy oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

MGR ROMANA BURNATOWICZA

najserdeczniejsze podziękowania składają córka, syn, synowa, zięć, rodzina

## WOJEWÓDZKA DYREKCJA MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH w Przemyślu GŁÓWNY ARCHITEKT WOJEWÓDZTWA

z a w i a d a m i a,

że projekt planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów osiedla mieszkaniowego i ośrodka usługowego dzielnicy „ZASANIE-CENTRUM” w Przemyślu

zostanie wyłożony do publicznego wglądu

w lokalu Biura Planowania Przestrzennego w Przemyślu, ul. Sobińskiego 2, pokój nr 7, w okresie od 20 listopada do 5 grudnia 1975 r. w godzinach od 8 do 14 (w dni powszednie).

Plan obejmuje obszar ograniczony ulicą Grunwaldzką, nowo projektowanym odcinkiem ul. Rycerskiej, odcinkiem linii PKP i rzeki San.

W okresie wyłożenia projektu planu, zainteresowane jednostki gospodarki społecznej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz osoby prawne i poszczególne obywateli mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski do projektu.

## K O M U N I K A T

Wojewódzkie Biuro Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej oraz Polski Związek Emerytów i Rentistów w Przemyślu organizują obchody

**DNIA SENIORA**

Inauguracyjna akademia odbędzie się 23 listopada w WDK (Przemyśl, ul. Konarskiego 9) — początek godz. 16.

Obchody trwać będą do 30 listopada br. Ich hasło: „SERCEM PRZY SENIORACH — WETERANACH WALKI I PRACY”.

## K O M U N I K A T

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Przemyślu, ul. Waryńskiego 15 zawiadamia, że **ZESPÓŁ POMOCY PRAWNEJ WRZZ**

przyjmuje skargi, zażalenia oraz udziela porad z zakresu prawa pracy, codziennie od godz. 8 do 16, w soboty od godz. 8 do 14 — w pokoju nr 6 II p.

Ponadto przy WRZZ działa **SPOŁECZNY ZESPÓŁ POMOCY PRAWNEJ**, w skład którego wchodzi sędziowie, prokuratorzy, adwokat i radcy prawni. Pełni on dyżury w tym samym lokalu w każdy drugi i czwarty wtorek miesiąca w godzinach od 17 do 19.

Radcowie prawni WRZZ, pracujący w **TERENOWYCH PUNKTACH KONSULTACYJNYCH**, przyjmują strony w następujących dniach:

**L u b a c z ó w**

Urząd Miejski, pokój nr 23 — **poniedziałki** (godz. od 13 do 18) i **wtorki** (od 13 do 17)

**J a r o s ł a w**

Związek Nauczycielstwa Polskiego, ul. Sienkiewicza 3 — **poniedziałki, wtorki i piątki** (godz. od 16 do 19)

**P r z e w o r s k**

Urząd Miejski, ul. Jagiellońska 2, pokój nr 6 (parter) — **poniedziałki** (godz. od 8 do 12) i **czwartki** (od 12 do 17)

### OGŁOSZENIA DROBNE

**SPRZEDAM „Mikrusa”** Godziny wieczorne, Pstrowskiego 22/12, Przemyśl.

**SPRZEDAM samochód „Skoda S 100 L de Luxe”** — lipiec 1973. Przemyśl, tel. 55-73, wieczorem.

## ŻYCIE PRZEMYSKIE

TYGODNIE SPOŁECZNY ROBOTNICZY SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

WYDAWCA: Rzeszowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Rzeszowie kod. 35-953, ul. Marchlewskiego 19, tel. 320-11. REDAGUJE ZESPÓŁ. ADRES REDAKCJI: 37-700 Przemyśl, ul. Warwńskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 43-84, sekretariat 22-00. WARUNKI PRENUMERATY: kwartalna — 26 zł, półroczna — 52 zł, roczna 104 zł — przyjmowane są do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez oddziały delegatury RSW „Prasa — Książka — Ruch” PUPiK oraz placówki poczt. w woj. przemyskim; czytelnicy z innych województw oświadczenia za prenumeratę wpłacać mogą na konto Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki w Rzeszowie — PKO Rzeszów nr 9-6-445. Prenumeratę na wysyłkę za granicę od osób indywidualnych przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa ul. Wronia 23, konto nr 1-6-100024. Do ceny krajowej dolicza się 50 proc. OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń i Reklam w Rzeszowie, kod. 35-215, ul. Marszałkowska 9, tel. 346-52 oraz sekretariat redakcji. MATERIAŁÓW NIE ZAMÓWIONYCH REDAKCJA NIE ZWRACA. DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne. Numer indeksu 38 653/38 51. F-6



Liść ostatni już spadł..

Fot.: T. ZIEMBOLEWSKA

## PRZEMYSKI NIEDŹWIĄDEK



Z listu czytelnika:

„Przy ulicy Kasprowicza w Przemysłu, między budynkami nr 4 i 8, znajduje się parcela ogrodzona bardzo zniszczoną siatką. Sterczące druty, w tym także kolczaste, już nieraz były przyczyną rozdarcia ubrań lub nawet okaleczeń przechodniów. Czas najwyższy, by właściciel parceli doprowadził ogrodzenie do porządku”....

### SZCZĘKA

Na podłodze jednej z przemyskich restauracji, kelnerka z przerwaniem spostrzegła... sztuczną szczękę.

Rozpoczęto poszukiwania właściciela. Trwały one długo i okazały się bezskuteczne. Dopiero następnego dnia zgłosił się 59-letni Wacław G., który uprzejmie zapytał, czy wczoraj nie zostawił tu przypadkiem swoich ząbków.

Można domniemywać, że konsument ów poprzedniego dnia nie zagryzał.

### POGOTOWIE

W pewnym pogotowiu ratunkowym zadzwonił telefon alarmowy. Męski głos zapytał:

— Czy nie ma przypadkiem jakiegoś luźnego doktora?

— A o co chodzi? — zainteresowała się dyspozytorka.

— Wzdęło mi krowę — odparł mężczyzna — a nie chcę po nocy budzić pana weterynarza.

Ciekawe, czy gdyby zachorowała mu żona, oszczędzałby on lekarzy pogotowia?

Jerzy Leszczyński

### Małe improwizacje

Nie można iść naprzód, nie podnosząc stopy.



Okazja czyni złodzieja — najpierw jednak złodziej szuka okazji.



Można kręcić nosem — ale trzeba to robić z głową.



Warto uczyć nie umiejących — ale nie głupich.



W terminy popada się dziś na zamówienie: wystarczy coś zamówić w punkcie usługowym.



Wychodząc z mody — trzymaj fason.



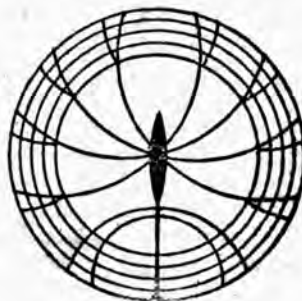
Wierzyć święcie w istnienie diabła — to już lekka przesada.



Przyznanie się do winy to jeszcze nie samokrytyka.



Chorych lekarze powinni przyjmować poza kolejnością.



### BIEG Z PRZESZKODAMI

„Siostra mojej żony — napisała do nas Marek H. — otrzymała skierowanie w wydziale zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Przemysłu do pracy w CSRS. Stamtąd wysłała list z prośbą o przyślanie płaszcza zimowego (...) Urzędnik na poczcie oświadczył, że aby taki płaszcz wysłać, muszę mieć zezwolenie urzędu celnego. Poszed-

łem (...) Stąd skierowano mnie do wydziału zatrudnienia, abym otrzymał zaświadczenie, że szwagierka istotnie została skierowana do Czechosłowacji (...) W wydziale zatrudnienia kategorycznie odmówiono mi wydania takiego dokumentu twierząc, że żadnych zaświadczeń nie wydają. Poinformowano mnie jednak, że mogę coś takiego otrzymać w biurze paszportów. Naczelnik biura, do którego się udałem, powiedział, że tu wydaje się jedynie zezwolenia na wyjazd za granicę (...) Wróciłem do urzędu celnego, ale oni są bezsilni, bo muszą mieć zaświadczenie (...)”.

Zadne rewelacje. Normalka... Skołowany petent, bezlitości urzędnicy i pewnie przeziębiona szwagierka. Jak ludzie nie wiedzą już co robić, piszą do redakcji. I wtedy telefony. Do Urzędu Wojewódzkiego, czyli wg kompetencji ziarnko wyżej. Tu kulturalnie informują, że rzeczywiście takich zaświadczeń się nie wydaje, ale w tym szczególnym przypadku...

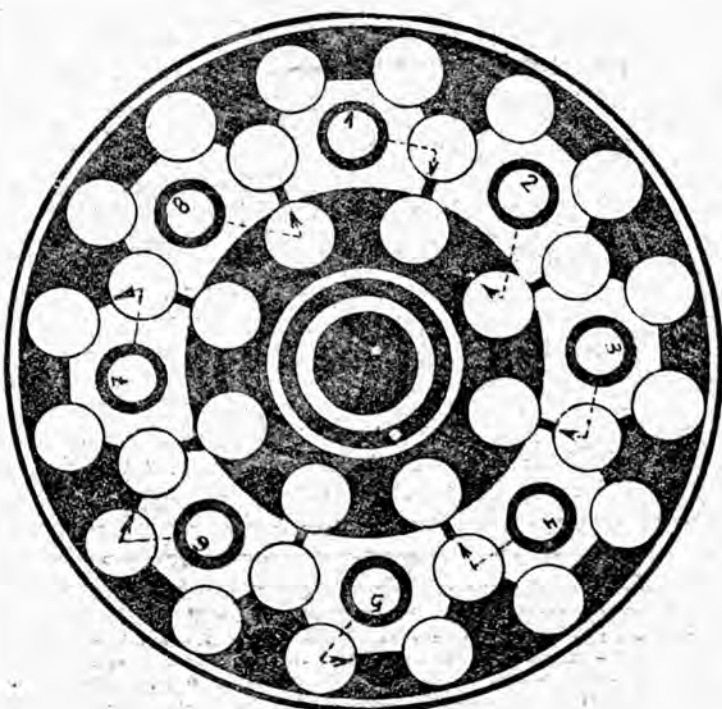
Załatwione. Petent wraca do wydziału zatrudnienia, zaświadczenie otrzymuje i uszczęśliwia szwagierkę jej własnym płaszczem. Szybko i sprawnie.

Był czas, że narzekaliśmy na nadmiar różnych zaświadczeń. Reorganizacja administracji wszystkim wyszła na zdrowie. Pozostali jednak urzędnicy — weterani, którzy nadal zarządzają petentom niezdrową ścieżką zdrowia. Popadli w drugą skrajność: w ogóle nie wydają niezbędnych nawet zaświadczeń.

A tu zima idzie, szwagierka kicha bez płaszcza, szwagier klnie w biegu z przeszkoda mi. Trzeba dopiero molestować wyższą instancję, aby nauczyć elastyczności w urzędniczym trybie załatwiania spraw. Najprostszym.

I choć sprawa jest już załatwiona, trzeba o niej napisać, bo uczymy się przecież na błędach. Nawet ortograficznych.

MARCIN NOWINA



### WIRÓWKA Z SZYFREM

Wokół liczb widocznych na diagramie wpisać zegarowo, lub w kierunku przeciwnym — w zależności od wskazań strzałek — osiem wyrazów siedmioliterowych o poniższych znaczeniach. Początek wpisywania każdego wyrazu w kółku oznaczonym liczbą. Litery z kółek dadzą szyfr wirówki.

1) miejsce zgięcia kończyny, 2) mechanizm rozrządowy, 3) embrion, 4) scena, 5) rzemieślnik z dyplomem, 6) miasto nad rzeką Hudson, 7) przepierzenie, 8) leży nad Kaczawą.

Termin nadsyłania rozwiązań — dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu bonów książkowych.

#### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 43 (416)

Poziomo: katar, raban, Omar, Gujana, Rataj, Marat, Adamas, kota, lir, Kon, Meros, kat, tom, atar, Fokida, sahib, Nomos, abakus, ropa, kułak, Paryż.

Pionowo: koral, Amadis, tatar, Aram, rum, Ajakos, baron, Anat, Natal, Japet, Konon, Marika, Rodopy, tasak, kahał, Timor, masaż, tabu, kora, buk.

Nagrodę autorską otrzymuje „JURINO” z Dębicy.

Bony książkowe wylosowali: Bolesław Babiecško i Romana Wołoszyn z Przemysłu oraz Krystyna Nowotarska z Brylniec.



Bywają chwile, że wzrok mi się wyostrza...

Rys. E. KMIECIK